

nie stosunków traktatowych stworzyło ramy instytucjonalne dla dynamicznego rozwoju obrotów handlowych. W r. 1972 eksport do krajów socjalistycznych zwiększył się o 71,6%, zaś import z tych krajów wzrósł o 95%. Import krajów socjalistycznych z Hiszpanii obejmuje — obok artykułów tradycyjnych, jak owoce cytrusowe, tytoń, wino — także statki, samochody i wyroby metalowe. Kraje socjalistyczne dostarczają Hiszpanii dóbr przemysłowych (maszyny górnicze i rolnicze, tokarki i samoloty) oraz surowców (ropa naftowa, węgiel)<sup>25</sup>. Należy stwierdzić, że bezwzględna wielkość wzajemnych obrotów nie jest jeszcze zbyt wielka. Eksport do krajów socjalistycznych stanowił w 1972 r. 3,2% eksportu Hiszpanii, a import z tych krajów około 2% importu globalnego. Od 1972 r. nastąpił dalszy wzrost obrotów, co przypisać należy przejściu z rozliczeń clearingowych na wolnodewizowe<sup>26</sup>.

Wydaje się, że niezależnie od tego, jak ułożą się stosunki Hiszpanii z EWG, istnieją warunki dla dalszego dynamicznego rozwoju obrotów z krajami socjalistycznymi. Warto tu między innymi zwrócić uwagę na możliwość nawiązania kontaktów kooperacyjnych, które obu stronom mogą przynieść duże korzyści.

Andrzej Parkoła, Teresa Piechota

#### KONCEPCJE I WARIANTY INTEGRACJI GOSPODARCZEJ

Pod pojęciem integracji rozumie się na ogół łączenie i wytwarzanie nadrzędnej, sprawnej całości z drobnymi, pojedynczymi częściami. W biologii i cybernetyce procesy integracyjne polegają na różnicowaniu struktur, z jednoczesnym podziałem funkcji i podporządkowaniem części całości. Tak rozumiane procesy integracyjne można odnieść również do stosunków gospodarczych, gdzie różnicowanie struktur polega na wykształceniu się komplementarności struktury gospodarczej poszczególnych obszarów; podział funkcji natomiast na wyznaczenie poszczególnym obszarom określonej roli w całym układzie ekonomicznym, a podporządkowanie części całości wiąże się z traktowaniem interesu wspólnoty jako celu nadrzędnego dla każdego obszaru<sup>1</sup>.

Powstała w ten sposób jednostka gospodarcza, różni się jakościowo od zwykłej sumy poprzednich jednostek. Dodatkową cechą nowo powstałej całości jest fakt, że stanowi ona system powiązań ekonomicznych, zmierzający w danych warunkach rozwojowych do maksymalizacji dochodu zarówno całości, jak i poszczególnych jej części<sup>2</sup>.

Tak rozumiane procesy integracji gospodarczej cechowały stosunki gospodarcze od początku istnienia gospodarki towarowo-pieniężnej. Postępujący od tego momentu szybki rozwój sił wytwórczych wymagał coraz szerszych ram organizacyjnych. I tak, pod wpływem postępującego rozwoju sił wytwórczych, kolejno ulegały scaleniu

<sup>25</sup> Por. R. Rapacki, *Zagraniczne stosunki gospodarcze Hiszpanii*, „Sprawy Międzynarodowe” nr 3/1973.

<sup>26</sup> „Biuletyn Informacyjny Przedstawicielstwa Hiszpanii w Polsce” — nry za maj, s. 36 i listopad 1973, s. 25.

<sup>1</sup> M. Guzek, *Istota i cel integracji gospodarczej*. „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” nr 1/1969, s. 149.

<sup>2</sup> Z. Nowak, *Procesy dezintegracji i integracji ekonomicznej we współczesnym kapitalizmie*. Poznań 1972, s. 22.

coraz większe regiony gospodarcze, poprzez gospodarki narodowe aż do gospodarki międzynarodowej.

Międzynarodowa integracja gospodarcza polega właśnie na tworzeniu takiej opisanej całości z poszczególnych gospodarek narodowych. Jakkolwiek gospodarcza integracja narodowa i międzynarodowa różnią się w znacznej mierze pod względem jakości rozwiązywanych problemów, to jednak trzeba je widzieć jako kolejne etapy tego samego procesu rozwojowego, zmierzającego do utworzenia zarysowanej przez W. I. Lenina gospodarki światowej.

Analiza procesów związanych z rozpadem międzynarodowego systemu gospodarki dziewiętnastowiecznej pozwala twierdzić, że aktualnie międzynarodowy system gospodarczy nie tworzy ram organizacyjnych osiągniętego etapu rozwoju sił wytwórczych. W tej sytuacji wielkorynkowymi ramami organizacyjnymi rozwoju sił wytwórczych są gospodarki narodowe. Im większe ramy one tworzą, tym większe są możliwości wykorzystania zalet wielkiego rynku. Dają one nie tylko możliwość kompensowania strat wynikłych z wahań koniunkturalnych na rynkach światowych, ale również stymulują w odpowiednio dużej skali wzrost produkcji własnej i wynikające z tego przywileje z chwilą wyjścia na rynki światowe<sup>3</sup>. Gospodarki narodowe stanowią więc zarówno dobrą pozycję do obrony, jak i do ataku.

Rozwój sił wytwórczych zmusza państwa do rozszerzenia ram organizacyjnych tego rozwoju, a więc do coraz szerszego uczestniczenia w międzynarodowym podziale pracy, mimo iż oprócz wymienionych korzyści, udział ten przynosi również straty. W każdym przypadku jest to jednak rozwój wymuszony; dostosowanie ram organizacyjnych do osiągniętego etapu rozwoju sił wytwórczych następuje każdorazowo, gdy bilans zaczyna się przechylać w kierunku strat. Jest to więc oczywisty hamulec rozwoju.

Mechanizm działania procesów międzynarodowej integracji gospodarczej jest zatem analogiczny do ciągłego dostosowywania stosunków produkcji i nadbudowy do następującego rozwoju sił wytwórczych. Cały dotychczasowy rozwój społeczno-gospodarczy ludzkości był jednym, wielkim pasmem takich dostosowań, dzięki którym stosunki produkcji i nadbudowa w określonym momencie przestawały być hamulcem rozwoju sił wytwórczych.

Nieodłączną częścią tych procesów były zawsze procesy integracji gospodarczej. Postępujący rozwój sił wytwórczych wymuszał nie tylko coraz głębsze (intensyfikacja efektywnego popytu inwestycyjnego i konsumpcyjnego w łonie danego społeczeństwa) ale również coraz szersze (dokładanie do nie zmienionego lub zmienianego w niewielkim stopniu popytu danego społeczeństwa, popytu innych społeczeństw), wielkorynkowe ramy organizacyjne<sup>4</sup>.

Takie umiejscowienie procesów integracji gospodarczej powoduje, że razem z innymi stosunkami społecznymi podlegają one ogólnym prawom rozwoju społeczno-gospodarczego. Chodzi tu mianowicie o to, aby poszerzone wielkorynkowe ramy organizacyjne nie były przez rozwój sił wytwórczych wymuszane, ale aby w celu uniknięcia strat wynikłych z takiego wymuszania, były one w sposób świadomy i planowy wprowadzane na ściśle określonym etapie rozwoju sił wytwórczych.

<sup>3</sup> J. Judanow, *Małyje promyszlennyje strany w sistiemie sowriemennogo kapitalizma*. „Mirowaja Ekonomika i Mieżdunarodnyje Otnoszenija”, nr 12/1970, s. 25.

<sup>4</sup> Pojęcie wielkorynkowych ram organizacyjnych rozwoju sił wytwórczych wszedł i w głąb nawiązuje do użytego przez Z. J. Romanową (w odniesieniu do państw Ameryki Łacińskiej) pojęcia rozwoju kapitalizmu wszedł (rozszerzenie sfery produkcji kapitalistycznej na nowe terytoria) i w głąb (wzrost produkcji kapitalistycznej na danym terytorium). Por. Z. J. Romanowa, *Problemy ekonomičeskoj intiegracji w Latinskoj Amierikie*. Moskwa 1965, s. 245.

W ten sposób rodzi się koncepcja celowej i planowo stymulowanej międzynarodowej integracji gospodarczej, a więc tworzenia wielokorynkowych ram organizacyjnych, zanim zostaną one wymuszone rozwojem sił wytwórczych. Wiąże się to z możliwością uniknięcia strat gospodarczych, a więc osiągnięcia lepszych efektów ekonomicznych i co za tym idzie, możliwości dośnięcia wyżej rozwiniętych państw i poprawy swej pozycji w międzynarodowym podziale pracy.

Stymulowana międzynarodowa integracja gospodarcza jest więc pod względem treści takim samym procesem jak żywiolowa integracja gospodarcza, realizującym się jednak nie w następstwie a uprzednio. Równocześnie trzeba od razu zaznaczyć, że w kwestii tej w literaturze przedmiotu istnieją znaczne rozbieżności. Przeciwny utożsamianiu integracji z internacjonalizacją jest np. J. Pajestka, który motywuje swoje stanowisko tym, że w przeciwieństwie do integracji, obejmującej tylko stosunki produkcji i nadbudowę (zawężone dodatkowo do zjawisk życia międzynarodowego, stosunków między państwami), umiędzynarodowienie życia gospodarczego obejmuje również rozwój sił wytwórczych, zjawisk kulturowych itp.<sup>5</sup> Podobnie O. Bogomołow twierdzi, że „integracja ekonomiczna, oparta na umiędzynarodowieniu życia ekonomicznego, nie jest mu tożsama”<sup>6</sup>. J. Sziszkow traktuje natomiast integrację jako wyższą formę internacjonalizacji<sup>7</sup>. Ponieważ jednak współczesna stymulowana integracja gospodarcza — oprócz zjawisk już wymienionych — zmusza swych twórców również do podejmowania rozwiązań dotyczących m. in. rozwoju sił wytwórczych i zjawisk kulturowych, można — wydaje się — mówić (oczywiście jako o szybko rozwijającej się tendencji a nie jako o stanie dokonanym) o pokrywaniu się zakresu pojęciowego integracji gospodarczej z zakresem pojęciowym umiędzynarodowienia życia społeczno-gospodarczego, tj. żywiolową integracją gospodarczą.

Wszystko, co powiedziano na temat stymulowanej integracji gospodarczej, nie oznacza jednak wcale, że stymulowana integracja gospodarcza może być całkowicie oderwana od aktualnego rozwoju sił wytwórczych. Wprowadzenie rozwiązań wybiegających zbyt daleko w przyszłość nie tylko nie przynosi korzyści w postaci zwiększonej efektywności gospodarczej, ale — wręcz przeciwnie — może przynieść straty w efektywnym wykorzystaniu pozostających do dyspozycji sił wytwórczych.

Zdając więc sobie w pełni sprawę z niemożności ustalenia w tym zakresie zdecydowanie ostrych i wyraźnych granic można przyjąć, że stymulowaną integrację gospodarczą należy umieścić pomiędzy — z jednej strony — polityczno-mocarstwową koncepcją integracji gospodarczej, która dla danego poziomu rozwoju sił wytwórczych tworzy tak szerokie wielokorynkowe ramy organizacyjne, że w zasadzie siły wytwórcze i tak na długo nie są w stanie wykorzystać tych nowych możliwości, a z drugiej strony — żywiolowo rozwijającymi się procesami integracji gospodarczej<sup>8</sup>.

Decydującym dla pojęcia integracji gospodarczej jest więc każdorazowy stosunek wielokorynkowych ram organizacyjnych rozwoju sił wytwórczych wszczepionego poziomu rozwoju sił wytwórczych. Nie ma natomiast żadnego wpływu na to pojęcie sam rozwój sił wytwórczych, który każe większości autorom wiązać termin „integracja gospodarcza” z określonym wysokim poziomem rozwoju sił wytwórczych, a jako adekwatne do niższego ich poziomu traktować pojęcie tradycyjnej

<sup>5</sup> J. Pajestka, *Lenin a integracja gospodarcza*, „*Ekonomista*” nr 3/1970, ss. 414-415.

<sup>6</sup> O. Bogomołow, *Teorietyczeskie nasledie W. I. Lenina i ekonomietzeskaja intiegracija stran socializma*, „*Mirowaja Ekonomika i Miedzunarodnyje Otnoszenija*” nr 4/1970, s. 61.

<sup>7</sup> J. Sziszkow, *Posledstwija i protiworieczija kapitalistieskoj intiegracji*, „*Mirowaja Ekonomika i Miedzunarodnyje Otnoszenija*” nr 12/1971, s. 13.

<sup>8</sup> Na temat polityczno-mocarstwowej koncepcji integracji gospodarczej patrz szerzej: Z. Nowak: *Międzynarodowa integracja gospodarcza*, „*Przegląd Zachodni*” nr 2/1971, s. 316.

współpracy gospodarczej. W proponowanym wyżej schemacie miejsce np. współpracy gospodarczej przypada pomiędzy żywiolową a stymulowaną integracją gospodarczą. W ten sposób wszystkie możliwe ilorazy stosunku wielokorynkowych ram organizacyjnych rozwoju sił wytwórczych wszcz do osiągniętego poziomu rozwoju sił wytwórczych mogły wystąpić w każdej epoce historycznej. Jedynie małemu ilorazowi stosunku czynnika subiektywnego do obiektywnego w dotychczasowym rozwoju społeczno-gospodarczym zawdzięczać należy, że przeważającą formą występowania była żywiolowa integracja gospodarcza.

O ile co do konieczności świadomego stymulowania integracji gospodarczej nie ma w zasadzie rozbieżności opinii, o tyle w odniesieniu do samego sposobu jej realizacji istnieją bardzo duże rozbieżności, pozwalające na wyodrębnienie szeregu stanowisk. Stanowiska te oscylują między dwoma skrajnymi biegunami: organizacyjną działalnością państw podejmujących politykę integracji oraz powiązaniem i procesami gospodarczymi, jakie w stworzonych przez te państwa ramach politycznych dokonuje się w sferze gospodarczej. Stanowiska eksponujące pierwsze zjawisko przyjęło się umieszczać w instytucjonalnej koncepcji integracji gospodarczej, w drugim przypadku — w funkcjonalnej koncepcji tej integracji.

Funkcjonalisci za przeszkodę w osiągnięciu wyższej efektywności ekonomicznej uznają ograniczenia jakie w przepływie towarów i czynników produkcji ustanowiły państwa, w wyniku kryzysu międzynarodowego systemu gospodarki dziewiętnastowiecznej. Dlatego też w zniesieniu tych właśnie ograniczeń upatrują oni metodę stymulowania procesów integracji gospodarczej. Zniesienie ograniczeń ma doprowadzić do wzrostu rzeczowych powiązań międzynarodowych w postaci przepływu towarów i czynników produkcji, zgodnie z zasadami obowiązującymi na rynku, a to z kolei ma doprowadzić do powstania bardziej funkcjonalnego i efektywnego układu nadrzędnego.

Nic też więc dziwnego, że za ideał „funkcjonalistów” uznają sytuację z okresu przed I wojną światową, gdy nie istniały ograniczenia w międzynarodowym obrocie towarowym i w systemie płatności, nie było przeszkód w alokacji czynników produkcji oraz w rozwijaniu międzynarodowego podziału pracy w oparciu o mechanizm wolnej konkurencji.

Funkcjonalna koncepcja integracji gospodarczej sprowadza się więc do ograniczenia interwencji państw w procesy gospodarcze i do wiary w zdolność samoczynnego funkcjonowania mechanizmu rynkowego, gdyż trudno uznać za istotną funkcję państwa czuwanie przez poszczególne państwa, bądź powołane instytucje międzynarodowe nad tym aby nie wprowadzono żadnych ograniczeń funkcjonowania mechanizmu rynkowego. Tak więc wbrew, sugestiom samych autorów komentatorów poglądów wchodzących w zakres funkcjonalnej koncepcji integracji gospodarczej, nie ma ona wiele wspólnego ze stymulowaniem procesów integracji gospodarczej a jest raczej wyłącznie aprobatą żywiolowo rozwijających się procesów integracji gospodarczej.

Nic też dziwnego, że funkcjonalna koncepcja integracji gospodarczej skupiła na sobie całą krytykę, skierowaną przeciwko liberalizmowi gospodarczemu i doktrynie wolnego handlu. Przede wszystkim w koncepcji tej występuje bardzo istotne pomieszanie skutków i przyczyn. Wynika to — jak się zdaje — z faktu, że przedstawiciele tego kierunku, widząc integrację wyłącznie jako samoczynnie rozwijający się proces, koncentrują swoją analizę na postaciach i wydarzeniach do tego stopnia, że sam przedmiot analizy jest niezrozumiały<sup>9</sup>. Nie ograniczenia obrotu

<sup>9</sup> R. D. Kaiser, *Toward the Copernican Phase of Regional Integration Theory*, „Journal of Common Market Studies” nr 3/1972, s. 208.

międzynarodowego były bowiem przyczyną zmniejszenia się efektywności układu, ale właśnie odwrotnie, trudności w zakresie funkcjonowania tego układu, prowadzące do wzrostu różnicowania poziomów rozwoju gospodarczego państw, stały się przyczyną wzrostu interwencji państwowej i nakładania określonych ograniczeń<sup>10</sup>.

Upatrywanie w skutkach przyczyn prowadzi oczywiście do niedostrzegania rzeczywistych źródeł trudności, a więc do niemożności usunięcia przeszkód rozwoju i zwiększenia efektywności ekonomicznej układu, a co za tym idzie — do nieprzydatności koncepcji funkcjonalnej jako teoretycznej podbudowy stymulowanej integracji gospodarczej.

Wnioski płynące z analizy tych zjawisk oraz z krytyki funkcjonalnej koncepcji integracji gospodarczej legły u podstaw drugiej grupy poglądów, prezentujących instytucjonalną koncepcję integracji gospodarczej.

Punktem wyjścia instytucjonalnej koncepcji integracji gospodarczej jest akceptacja istniejących form interwencji państwa, tzn. uznanie tych form interwencji państwa nie tylko za ograniczenia zmierzające do ochrony gospodarki narodowej przed wpływami zewnętrznymi, ale również — bardziej realistycznie — za zdeterminowane osiągniętym poziomem rozwoju sił wytwórczych, narzędzie regulowania wewnętrznych procesów gospodarczych, mające na celu bardziej harmonijny i dynamiczny rozwój; służący w konsekwencji automatycznie poprawie sytuacji państwa w międzynarodowym podziale pracy.

Z tak dokonanej oceny sytuacji wypływają określone wnioski. Przede wszystkim współcześnie niemożliwe jest nie tylko dążenie do znoszenia istniejących form interwencji państwa ani ich ograniczanie, ale nawet działanie na rzecz zmniejszenia tempa rozwoju tendencji do coraz szerszego wprowadzenia tych form. Wręcz przeciwnie, należy dążyć do jak najlepszego ich rozwijania. Cel, polegający na wyrównaniu się w poszczególnych państwach warunków niezbędnych do tego, by stanowić one mogły jednolite części nadrzędnej, funkcjonalnej całości, zamierza się więc osiągnąć nie drogą znoszenia tych ograniczeń, ale drogą ich ujednoczenia.

W związku z obserwacją tendencji rozwoju form interwencji państwa, tzn. z rozszerzeniem się tych wszystkich stosunków społecznych, które mają wpływ na rozwój sił wytwórczych, łączy się również realistyczny wniosek o konieczności objęcia tym ujednoczeniem nie tylko sfery handlu czy nawet bezpośredniej produkcji, ale również polityki walutowej, fiskalnej, ustawodawstwa, polityki społecznej itp.

W omawianej koncepcji integracji gospodarczej dostrzega się również samo źródło międzynarodowego rozbicia systemu gospodarki dziewiętnastowiecznej i separowania się państw, tj. nierówny poziom gospodarczy państw uczestniczących w międzynarodowym podziale pracy, który w sytuacji wyrównania wszystkich pozostałych (oprócz poziomu rozwoju gospodarczego) warunków, prowadzi do nierównomiernego rozwoju państw, a więc do dalszego wzrostu dysproporcji w poziomach rozwoju gospodarczego, z wszystkimi postępującymi za tym skutkami społecznymi. Dlatego też dążąc do ujednoczenia form interwencji państwa należy równocześnie dążyć do utworzenia mechanizmu kompensacyjnego, który by sprawił, że powstały w wyniku ujednoczenia warunków funkcjonalny organizm gospodarczy byłby nie tylko efektywny ekonomicznie jako całość, ale żeby tę efektywność łączył z efektywnością gospodarczą jego części składowych. Nie jest to oczywiście jedyna droga rozwiązywania kwestii wyrównywania korzyści w ramach koncepcji instytucjonalnej. Często proponuje się uzyskiwanie tych efektów już na drodze rezygnacji z peł-

<sup>10</sup> P. Streeten, *Economic Integration Aspects and Problems*. Leyden 1961, s. 15.

nej unifikacji i utrzymania — w pewnej mierze — stanu dotychczasowego. Wiąże się to z dostrzeganiem trudności w dotyczących realizacji pierwszego rozwiązania w krajach tzw. trzeciego świata<sup>11</sup>.

Jak nietrudno zauważyć, realizacja wszystkich wymienionych postulatów, a więc ujednoczenia form interwencji państw w procesy gospodarcze i utworzenie sprawnego i rzetelnego mechanizmu kompensacyjnego, wymaga daleko idącego zaangażowania się państwa w stymulowanie integracji gospodarczej. Do takiego stwierdzenia zmierzają też wszystkie poglądy mieszczące się w ramach instytucjonalnej koncepcji integracji gospodarczej.

Skupiając uwagę na organizacyjnej działalności państw podejmujących politykę stymulowania integracji gospodarczej koncepcja instytucjonalna nie jest jednak bynajmniej jednolita i prezentowane w niej poglądy oscylują od postulatów luźnej działalności koordynacyjnej aż do scalania poszczególnych gospodarstw narodowych w jedną ekonomiczną całość, nie tylko funkcjonalną ale również formalną.

W związku z tym, w ramach koncepcji instytucjonalnej wyróżnia się trzy nurty: umiarkowanie liberalny — uznający aktywną rolę państwa w procesie integracji, ale w niesłychanie minimalnym stopniu; nurt antyliberalny — wiążący już wyraźnie integrację z rozrastaniem się funkcji gospodarczej państw oraz nurt rozwijający formalną teorię integracji, tj. wiążący integrację z powstaniem organizacji międzynarodowej o pewnych uprawnieniach władczych<sup>12</sup>. Organizacja taka, prócz funkcji administrowania wewnątrz oraz pośredniczenia na zewnątrz ugrupowania integracyjnego, spełnia względem swych członków dwie bardzo ważne funkcje przywództwa politycznego: 1) inicjującą (tworzenie na użytek swych członków koncepcji zwiększających zasięg i poziom integracji); 2) normującą (definiowanie wspólnego interesu)<sup>13</sup>.

Istnienia pewnych form organizacyjnych nie wyklucza oczywiście ani nurt umiarkowanie liberalny, ani — tym bardziej — nurt antyliberalny. Uznając jak najbardziej możliwość stymulowania procesów integracji gospodarczej w ogóle poza ramami ugrupowania integracyjnego, drogą podejmowania przez państwa świadomych i planowanych akcji w zakresie wymiany dóbr i usług, w zakresie powiązań kooperacyjnych w sferze bezpośredniej produkcji itp., należy w tym miejscu zwrócić uwagę na rolę jaką w tej mierze odgrywają stosunkowo mocno rozpowszechnione mieszane komisje międzyrządowe dla spraw współpracy gospodarczej itp.<sup>14</sup>. Dużo mniejszy jest tutaj jednak stopień zaangażowania państwa.

Nie wydaje się, aby tak daleko idące rozbieżności w pojmowaniu zakresu rozwiązań integracyjnych można było przypisywać swoistemu indywidualizmowi badaczy, dążących do formułowania własnych postulatów, z równoczesnym odrzuceniem wszystkiego, co tym postulatom nie odpowiada<sup>15</sup>. Problem leży zupełnie gdzie indziej i wiąże się z samą istotą stymulowanej integracji gospodarczej. Należy w

<sup>11</sup> Por. np. H. Kitamura, *Teoria ekonomii a integracja gospodarcza regionów nierozwiniętych*. W: *Z problemów integracji gospodarczej. Ameryka Łacińska*. Warszawa 1968, s. 40.

<sup>12</sup> A. Wasilkowski, *Prawne i ekonomiczne pojęcia integracji międzynarodowej*. „Studia Prawnicze” 1969, z. 23, ss. 62-68.

<sup>13</sup> D. Coombes, *Politics and Bureaucracy in the European Community. A Portrait of the Commission of the EEC*. London 1970, ss. 234-242.

<sup>14</sup> Dla przykładu, nie biorąc nawet pod uwagę tego typu form w stosunkach z krajami socjalistycznymi, Polska realizuje stymulację w stosunkach wzajemnych, za pomocą komisji mieszanej z takimi krajami, jak np. Belgia, Francja, Finlandia, Dania, Szwecja, Austria i Wielka Brytania. (W. Zaremba, *Umowy i komisje mieszane — instytucjonalne formy współpracy gospodarczej Polski z Europą zachodnią*. „Handel Zagraniczny” nr 9/1972, s. 325).

<sup>15</sup> Por. D. J. Puchala, *Of Blind, Men, Elephants an International Integration*. „Journal of Common Market Studies” nr 3/1972, ss. 267-268.

pełni uznać słuszność stwierdzenia J. Kormnowa, że skonstruowanie terminu „integracja” nie można porównywać z odkryciem, gdyż terminu tego się nie odkrywa a ustala<sup>16</sup>. O ile integrację gospodarczą jako taką można opisać w sposób mniej lub bardziej dokładny, obserwując jej żywiołowy przebieg w gospodarce świata, o tyle proces stymulowanej integracji gospodarczej należy zaprogramować, a to z kolei będzie zależeć od kilku charakterystycznych momentów.

Przede wszystkim aktualny rozwój sił wytwórczych, odmienny w różnych państwach, będzie decydował o tym, do utworzenia jakich wielkorynkowych ram organizacyjnych należy zmierzać w drodze stymulowania integracji gospodarczej. Podobnie różne może być tempo, w jakim cel ten zamierza się osiągnąć, a więc także z tego punktu widzenia różna będzie zawartość rozwiązań i terminarz kolejnego ich wprowadzenia, postulowany w ramach stymulowanej integracji gospodarczej<sup>17</sup>. Zaporą dla tak sformułowanych postulatów, zmierzających do osiągnięcia największej na danym etapie rozwoju sił wytwórczych efektywności ekonomicznej układu, jest wyłącznie ów osiągnięty poziom rozwoju sił wytwórczych. Dlatego też nie wydaje się właściwe, jak to czyni np. A. Wasilkowski, stawianie górnej i dolnej granicy postulowania rozwiązań, ze względów leżących poza aktualnym poziomem rozwoju sił wytwórczych, a znajdujących uzasadnienie w najbardziej podatnej na konserwatyzm, świadomości ludzkiej<sup>18</sup>.

Z powyższych względów niemożliwe jest formułowanie ścisłej definicji stymulowanej integracji gospodarczej, która byłaby równocześnie definicją uniwersalną, obejmującą wszystkie możliwe przypadki. Można jedynie pokusić się o sformułowanie definicji ogólnej, ujmującej sens zjawiska, pod którą to definicją ogólną można by każdorazowo podstawiać konkretne przypadki. Wydaje się, że takie warunki spełniłaby definicja, w myśl której pod pojęciem stymulowanej integracji gospodarczej rozumieć należy tworzenie, za pomocą określonych środków, wielkorynkowych ram organizacyjnych dla rozwoju sił wytwórczych, mające doprowadzić do osiągnięcia pożądanego celu (maksymalna na danym etapie rozwoju efektywność gospodarcza całości i jej części składowych).

Cel więc zawsze będzie ten sam. Różny będzie natomiast charakter wielkorynkowych ram organizacyjnych, gdyż jest to uzależnione od osiągniętego poziomu sił wytwórczych, dla którego różne ramy stanowić mogą hamulec dalszego rozwoju i co za tym idzie — uzyskiwania maksymalnej efektywności ekonomicznej. Różne będą środki realizacji, gdyż one z kolei uzależnione są od stopnia rozwoju interwencji państwa i od tempa realizacji, które zamierza się osiągnąć. Biorąc jednak pod uwagę gamę przedstawionych powyżej koncepcji stymulowanej integracji gospodarczej można sformułować tezę, że im niższy jest poziom rozwoju sił wytwórczych integrujących się państw w stosunku do celu, który zamierza się osiągnąć oraz w im szybszym tempie zamierza się osiągnąć postawiony cel, tym bardziej przyjęte rozwiązanie musi się zbliżyć w kierunku formalnej teorii integracji. Nie sposób ukryć, że w twierdzeniu tym zawiera się ta oczywista prawda, która występujący

<sup>16</sup> J. Kormnow, *Międzynarodowa socjalistyczna kooperacja produkcji „Gospodarka Planowa”* nr 5/1969.

<sup>17</sup> Przykładem zakładania zupełnie minimalnego tempa osiągania celu integracyjnego, jednakże już w ramach formalnej teorii integracji, może być Beneluks w latach 1943-1960 (por. J. Meade, H. H. Liesner, S. J. Wells, *Case studies in European Economic Union. The Mechanics of Integration*. London, New York, Toronto 1962, ss. 61-67). Rzeczywiste przyspieszenie tempa stymulowania całej gospodarki nadało temu tworowi konieczność stania się możliwie najbardziej równorzędnym partnerem RFN, Francji i Włoch w ramach EWG.

<sup>18</sup> A. Wasilkowski, *op. cit.*, s. 57 i n.

w danej sytuacji wzrost sprzeczności uczestników ugrupowania integracyjnego wiąże z koniecznością wzrostu kompetencji organu zarządzającego ugrupowania<sup>19</sup>

B. Balassa wprowadza do zagadnień definicyjnych jeszcze jeden bardzo ważny element. Otóż rozróżnia on integrację gospodarczą jako proces i jako istniejący stan, przy czym traktowanie jako proces obejmuje różne środki likwidowania dyskryminacji pomiędzy jednostkami gospodarczymi mającymi utworzyć funkcjonalną całość; jako stan oznacza natomiast brak tych form dyskryminacji<sup>20</sup>. N. Schumacher dodatkowo wyróżnia w zakresie integracji pojętej jako proces aspekt przechodni, tj. akt integrowania (*das Integrieren*) i aspekt nieprzechodni, tj. akt integrowania się (*das Sichintegrierung*), co wskazuje na konieczność dalszego integrowania również wewnątrz coraz szerszych kręgów integracyjnych<sup>21</sup>. Ważniejszą rolę w tym rozróżnieniu odgrywa oczywiście proces, gdyż stan rzeczy jest wyłącznie jednym z wielu punktów docelowych, który w obliczu postępującego rozwoju sił wytwórczych staje się podstawą dla dalszej kontynuacji procesu integracji gospodarczej.

W teorii stymulowanej integracji gospodarczej wyróżnić można nie tylko zwolenników funkcjonalnej czy też instytucjonalnej koncepcji integracji gospodarczej, ale również bardziej wyraźny podział na zwolenników uniwersalizmu i zwolenników regionalizmu. Praktyka rozstrzygnęła już w zasadzie problem, czy integrację gospodarczą stymulować w skali światowej, czy w skali regionalnej. Zadanie związane ze świadomym wprowadzeniem takich czy innych rozwiązań dotyczących integracji gospodarczej realizują wybrane grupy państw.

Ma to również swoje mocne uzasadnienie teoretyczne. Przede wszystkim na obecnym etapie rozwoju sił wytwórczych, rozwiązanie w skali światowej nie jest jeszcze rozwiązaniem hamującym ten rozwój, a rozwiązaniem wybiegającym dość daleko w przyszłość<sup>22</sup>. W związku z tym przyjęcie takiego rozwiązania już obecnie nie łączyłoby się z osiągnięciem maksymalnej na danym etapie efektywności gospodarczej zarówno całości — gospodarki świata, jak i jej części składowych — gospodarek narodowych. Tym samym stymulowanie integracji gospodarczej w skali światowej nie stanowi tej dobrej perspektywy, która by skłoniła poszczególne państwa do poczynienia wzajemnych ustępstw na rzecz wspólnego układu nadrzędnego.

Dla uzasadnienia takich a nie innych rozwiązań w skali regionalnej, zasadnicze znaczenie ma określenie mechanizmu działania integracji gospodarczej. Są to zagadnienia związane z dialektycznymi procesami dostosowania się stosunków produkcji i nadbudowy do osiągniętego etapu rozwoju sił wytwórczych. Procesy te torują sobie drogę poprzez rozmaite sprzeczne tendencje, antagonizmy i konflikty. Stymulowana integracja gospodarcza nie polega na uniknięciu tych konfliktów, a jedynie na wcześniejszym ich uzmysłowieniu i świadomym likwidowaniu. Jedynym momen-

<sup>19</sup> Por. np. R. Mayne, *The Institutions of the European Community*, London 1968, s. 78. Konieczność ta ma miejsce zwłaszcza w dziedzinie wspólnych programów badań naukowych i rozwojowych, gdzie problem „sprawiedliwego udziału” poszczególnych rządów narodowych w programie i kosztach występuje szczególnie ostro (S. Holt, *The Common Market. The Conflict of Theory and Practice*, London 1967, s. 160).

<sup>20</sup> B. Balassa, *Przyczynek do teorii integracji gospodarczej*. W: *Z problemów...*, op. cit., s. 78. Podobnie ujmują problem Haberler, Daussin i Shoup; A. Haber, *Doktryna integracyjna NRF*. Wrocław, Kraków 1968, s. 16.

<sup>21</sup> N. Schumacher, *A Lexicographer's Guide to Political Europe*. „Journal of Common Market Studies” nr 4/1972, s. 303.

<sup>22</sup> Nie chodzi tu oczywiście o rozwiązanie w skali światowej, motywowane koniecznością wyrównania poziomu gospodarki świata, a przewidujące zastąpienie tradycyjnego mechanizmu gospodarki świata nowym (świadome i zorganizowane podejmowanie jednomyślnych decyzji przez wszystkie człony gospodarki świata) albo utworzenie funduszu rozwoju dla krajów rozwijających się, przy utrzymaniu tradycyjnego mechanizmu gospodarki świata. Por. np. J. Bogнар, *Economic Policy and Planning in Developing Countries*, Budapest 1969, s. 540.



tem skłaniającym państwa do podejmowania takich wysiłków jest perspektywa osiągnięcia większej efektywności ekonomicznej z dokonywanych posunięć gospodarczych.

W sytuacji, gdy realizowanie stymulowanej integracji gospodarczej wymaga ciągłych konsultacji pomiędzy rządami, uzgadniania rozbieżnych interesów oraz punktów widzenia, podejmowania rozwiązań kompromisowych i zespołowej ich realizacji, jest oczywiste, że taką współpracę łatwiej można zorganizować pomiędzy państwami o podobnych doświadczeniach historycznych i względnie jednakowym poziomie rozwoju gospodarczego, a co za tym idzie — zbliżonych interesach gospodarczych. Im większa jest liczba państw, im bardziej są one zróżnicowane, tym bardziej skomplikowane są sprzeczności i trudności w ich pokonywaniu, tym mniejsze jest prawdopodobieństwo spełnienia się postulowanych rozwiązań i tym wolniejsze jest tempo ich realizacji.

Objęcie zbyt licznej i zbyt zróżnicowanej grupy państw realizacją zadań związanych ze stymulowaniem integracji gospodarczej, przy równoczesnych słabościach samej koncepcji integracyjnej przyjętej za podbudowę realizacji, prowadzi często do rozsadzenia takiej grupy i rozbitcia jej na mniejsze ugrupowania. Taka tendencja do integracji subregionalnej występuje m.in. w Ameryce Łacińskiej.

Z drugiej strony, pojawić się mogą uzasadnione wątpliwości czy i na ile powstałe w ten sposób ugrupowania tworzą wielkorynkowe ramy organizacyjne dla rozwoju sił wytwórczych. Otóż wydaje się oczywiste, że żadne ugrupowanie integracyjne nigdy nie stanowi, i stanowić nie może, dokładnie optymalnych ram organizacyjnych. Wynika to przede wszystkim z faktu, że postępujący rozwój sił wytwórczych wprowadza do układu: siły wytwórcze — stosunki produkcji — nadbudowa, stałe korekty za którymi z natury rzeczy nie mogą równoległe podążać rozwiązania organizacyjne.

Dlatego też ugrupowania integracyjne stanowią wielkorynkowe ramy organizacyjne dla rozwoju sił wytwórczych, wyłącznie oscylujących wokół optimum, ale się z nimi nie pokrywające. Wynika stąd pewien wniosek praktyczny, aby (zakładając nawet pokonywanie większych trudności) ugrupowania integracyjne wybierały raczej przed, aniżeli pozostawały za optimum. Przy związanym rewolucją naukowo-techniczną tempie rozwoju, zadowalanie się rozwiązaniami minimalnymi naraża na niebezpieczeństwo, iż bardzo szybko staną się one hamulcem dalszego rozwoju<sup>23</sup>.

Stymulowanie integracji gospodarczej pozwala na stosowanie nie tylko różnych wariantów podmiotowych, ale również przedmiotowych, obejmujących różne gałęzie gospodarki i różne środki realizacji. Powstało w związku z tym pojęcie integracji sektorальной, przez którą należy rozumieć proces stopniowego unifikowania i łączenie polityki gospodarczej i warunków gospodarowania w poszczególnych dziedzinach lub gałęziach gospodarki kilku państw<sup>24</sup>.

Proces integrowania ograniczonych przedmiotowo środków realizacji polityki gospodarczej państw i wybranych gałęzi gospodarki pozwala rozpoczynać integrację na tych odcinkach, na których piętrzą się najmniejsze trudności i gdzie możliwości zbliżenia są największe. Stąd też np. A. N. Szabanow uważa, że integracja sektoralna, po doświadczeniach EWWiS, ma jeszcze w odniesieniu do Europy zachodniej

<sup>23</sup> Do wniosku takiego doszły np. państwa EWG, gdy stanęły przed problemem szeregu kapitałochłonnych projektów, wymagających mobilizacji dużego potencjału naukowego i technicznego (D. Mielnikow, *Zachodnioeuropejski ośrodek imperializmu*. „Zeszyty teoretyczno-polityczne” nr 4/1972, s. 16.

<sup>24</sup> M. Chęciński, *Metody i formy gospodarczej integracji państw kapitalistycznych*. „*Ekonomista*” nr 3/1967, s. 745.

dużą przyszłość; dotyczy to zwłaszcza integracji gałęzi najbardziej narażonych w walce z konkurencją zagraniczną<sup>25</sup>.

Równocześnie jednak metoda taka budzi szereg zastrzeżeń i to związanych nie tylko z rozciągnięciem się realizowanych przy jej pomocy procesów integracji w czasie. Przede wszystkim w obrębie środków polityki gospodarczej państw, dążenie do ujednoczenia tylko niektórych, powoduje tendencję do przenoszenia się efektu różnicującego państwa członkowskie na coraz to dalsze dziedziny, nie objęte aktualnie procesem integracji, co oczywiście opóźnia zrealizowanie pożądanego celu, tj. powstanie całości o jednolitych częściach składowych. Narzuca się więc konieczność kompleksowego ujęcia wszystkich elementów stosunków produkcji i nadbudowy, mających aktualnie wpływ na rozwój sił wytwórczych.

Podobne zastrzeżenia powstają przy integrowaniu wyłącznie niektórych gałęzi gospodarki. Ze względu na ścisłą współzależność pomiędzy różnymi gałęziami gospodarki pojawiają się w takim przypadku zakłócenia równowagi, które uniemożliwiają skuteczne integrowanie wyłącznie wybranych dziedzin gospodarki, a stwarzają konieczność integrowania całej gospodarki. Tak np. integracja rolnictwa EWG mogła postępować tylko w ramach ogólnej integracji gospodarczej państw członkowskich. Nie jest ona bowiem możliwa bez zagwarantowania trwałej koniunktury gospodarczej, bez równoczesnego integrowania przemysłu oraz zapewnienia swobodnego przepływu towarów, usług i czynników produkcji w ramach zintegrowanego obszaru<sup>26</sup>. Istnieje również zależność odwrotna, gdzie stworzenie jednolitych warunków konkurencji nie byłoby możliwe bez ustalenia jednolitego poziomu cen artykułów rolnych, stanowiących ważny element kosztów w przemyśle oraz istotny składnik poziomu płacy robotniczej robotników przemysłowych<sup>27</sup>.

Stworzenie jednolitego poziomu cen nie może jednak nastąpić bez kompleksowego rozwiązania wszystkich zagadnień związanych zarówno z integracją sektora rolnictwa, jak i całej gospodarki.

Dlatego też konieczne jest kompleksowe i możliwie równoczesne integrowanie zarówno wszystkich działów gospodarki, jak i wszystkich środków realizacji polityki gospodarczej państw. Tylko takie rozwiązanie zapewnia szybko i skutecznie ujednoczenie elementów, mających stanowić część funkcjonalnej całości, tj. usunięcie hamulca rozwoju sił wytwórczych w postaci wielokorynkowych ram organizacyjnych. To z kolei zapewnia osiągnięcie większej efektywności ekonomicznej zarówno całości, jak i jej poszczególnych części składowych.

Tadeusz Lemańczyk

## STOSUNKI ZACHODNIONIEMIECKO-AMERYKAŃSKIE

(lipiec-grudzień 1973 r.)

Stosunki zachodnioniemiecko-amerykańskie w drugiej połowie 1973 r.<sup>1</sup> stanowiły większy i zwarty fragment ogólnych relacji między Europą zachodnią a Stanami

<sup>25</sup> *Ekonomiczieskije grupirovki w zapadnoj Jewropie*. Moskwa 1969, s. 106.

<sup>26</sup> M. Chęciński, *Integracja rolnictwa EWG*. Warszawa 1968, s. 115.

<sup>27</sup> T. Grabowski, W. Stankiewicz, *Integracja w kapitalizmie. Problemy ekonomiczne i militarne*. Warszawa 1969, s. 64 i n.

<sup>1</sup> Por. tegoż autora półroczne opracowania na temat stosunków zachodnioniemiecko-amerykańskich, publikowane na łamach „Przeglądu Zachodniego” („PZ”) od roku 1961, ostatnio nr 4/1973, ss. 315 - 338.